

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7

Partner wydania



Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Na plaży w Jelitkowie

PARTNER WYDANIA

Energa  
GRUPA ORLEN

▶ Str. 8

**SPORT  
W SZKOLE**

▶ Str. 12



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 765 | 12.05.2023 r. ISSN 2544-2864

## Dwa żywioły - góry i morze

Z wielką przyjemnością oddajemy do rąk państwa dodatek specjalny „Gazety Gdańskiej” zatytułowany „Dwa żywioły” i poświęcony wystawie malarstwa artystów pochodzących z Wybrzeża. Marynista Artur Baranowski i himalaista Ryszard Kowalewski, to bohaterowie wystawy i wydania specjalnego.



Ostatnio we wrześniu ubiegłego roku przygotowaliśmy wydanie specjalne poświęcone obozowi KL Stutthof, na 16 stronach gazety przypomnieliśmy mroczne i tragiczne chwile polskich patriotów w Wolnym Mieście Gdańsku.

„Gazeta Gdańska” już przed wojną starała się w wielu dodatkach

specjalnych rozszerzać swoje zainteresowanie ważnymi tekstami i specjalnie je promować. Przypomnę, że ukazywały się dodatki: Gmina Polska, Gość Niedzielny czy Literatura i Sztuka. Dziś nadal czujemy potrzebę kontynuowania tamtej tradycji wydawniczej.

W gąszczu poszukiwań oddechu od ogólnego pośpiechu, zapro-

siliśmy na nasze łamy dwóch znakomitych gdańskich artystów. Zorganizowaliśmy wystawę ich prac i w konfrontacji dwóch żywiołów prezentowanych w ich pracach. Zapraszamy państwa na chwilę przyjemności i refleksji.

**Stanisław Seyfried**



### Latarką w półmrok

78 lat temu skapitulowała niemiecka III Rzesza. „Niemcy i świat zostali wyzwoleni spod tyranii narodowego socjalizmu”.

Herr Bundeskanzler Scholz, zapraszam do Potulic.

Po niemiecku Potulitz albo Lebrechtsdorf. Między Bydgoszczą a Nakłem, z pomocą konsula Pieper i ambasadora Baggera powinien pan łatwo trafić...

Kilkaset grobów ułożonych w kilkunastu rzędach. Na każdym krzyżu dwa, trzy nazwiska.

767 nazwisk dzieci, które funkcjonariusze niemieckiej III Rzeszy zamordowali w l. 1941-44.

Czytam niektóre...

Anna Garstecka ur. 24.09.1939, zm. 3 czerwca 1942; Cecylia Czop ur. 12 marca 1934, zm. 6 czerwca 1942 r.; Bronisława Janicka ur. 1 maja 1937 r., zm. 29 marca 1942 r.; Zofia Garstecka ur. 8 lutego 1942, zm. 20 lipca 1942; Teresa Wojciechowska ur.

13.10.1938, zm. 24 lipca 1942; Henryk Śniegocki ur. 19 sierpnia 1936 roku, zm. 24 lipca 1942 roku; Stefan Szlachta ur. 6 czerwca 1938, zm. 8 czerwca 1942.

Zanim poginęły udręczeni szykanami, miały prawo do wody okraszonej robakiem z liściem kapusty lub

### Herr Scholz, zapraszamy do Potulic

obrzymem brukwi, kawy z żółdzi, skibki chleba na dzień. Mogły być chwywane za nogi i podtapiane do utraty przytomności za karę albo dla rozrywki, bite regularnie na kozłach, przepalane żelazem, karczone betonowym bunkrem za zjedzenie jagody, bite po piętach aż popękały im rzepki.

Zgodnie z regulaminem obozu podpisanym przez SS-hauptsturmfuehrea Tennstaedta, „każdy nowo przybyły do lagru winien zawiadomić swoich bli-

skich, że może rozmawiać z nimi tylko w niedzielę między godzinami 8 a 12”

W imieniu niemieckiej rzeszy występowali wtedy niemieccy narodowi socjaliści: Franz Abromeit, Waldemar Tennstaedt, Max Pauly, Paul Ehle, SS-sturmbahnfuehrer Riller, Johann Rach, strażnicy SS Totenkoepe z KL Stutthof oraz 511 strażników z ukraińskiego oddziału SS „Schuma”.

Kanclerz Scholz nie ma dzieci. Ambasador Bagger ma troje. Konsul Cornelia Pieper ma syna. Minister A. Baerbock ma dwie córki, prezydent Steinmeier jedną.

Przyjdźcie do Potulic ze swoimi dziećmi. Postawcie je obok tych 767 grobów. Pokażcie im dorobek waszych rodaków, niemieckich socjalistów. Oni zrabowali tym polskim dzieciom ich życie, potraktowali je jak podludzi.

I przestańcie zajmować się praworządnością i demokracją w Polsce. Stojąc przed tymi grobami powiedzcie swoim dzieciom prawdę o zbrodniach III Rzeszy. Możecie o tym rozmawiać nie tylko w niedzielę i nie tylko między godzinami 8 a 12.

Niech wasze dzieci spojrzą w oczy pomordowanych polskich dzieci.

**Marek Formela**

## F(ig)raszka

Jeszcze nie zakwitły  
majowo kasztany...  
Wiosna ma w tym roku  
jakieś inne plany  
Nie widać i nie czuć u nas  
ocieplenia  
To wybryki aury godne  
potępienia  
Przeliczają szczęścia w  
koniczynie listki  
Eko aktywiści, eko  
aktywistki  
Dookoła bujna,  
zieleniutka zieleni  
A ja w swym ogrodzie  
bujne chwasty piele

## Liczbą

750 zł

rachunek dla biura A.  
Dulkiewicz z Vyster Baru w  
Brukseli

3 300 zł

koszt konsultantów  
ds. wyboru dyrektora  
gdańskiego zoo

7 000 zł

koszt wyjazdu radnych  
A. Kowalczyka i A.  
Stelmasiewicza do Wilna

## Cytat tygodnia

- W sprawie portu w Elblągu mamy do czynienia z grą polityczną(...) prezydent miasta zamiast działać na rzecz Elbląga, postanowił wydawać tysiące złotych na kampanie przeciwko przyjęciu 100 mln złotych od rządu - wiceminister Andrzej SLIWKA w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem

- Kiedy miasto wyceniało grunty, które chciało wnieść do spółki Forum Gdańsk, wyceniało je 3-krotnie niżej (3 600 zł - red.) niż wyceniał je sąd (11 000 zł - red.). W Gdańsku grunty raczej drożeją, a nie trzykrotnie tanieją - poseł Kacper PŁAZYŃSKI w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem

- Matury są wyjątkowo spokojne, w wypowiedziach maturzystów przeważały opinie, że egzamin był stosunkowo łatwy. Mam nadzieję na wysoką zdawalność tegorocznej matury - Małgorzata BIELANG, pomorski kurator oświaty w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem

„Gość dnia” - RADIO  
GDAŃSK



## Posterunek Straszyn

Od 2015 roku, do tej pory defiladę na D'ień Pabiedy (Dzień Zwycięstwa) otwiera w Moskwie antyczny T-34 z czasów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (1941-1945). Za nim toczyły się nowoczesne konstrukcje w tym słynny T-14 Armata rzekomy szczyt myśli technologicznej kremlowskich naukowców. Teraz nie toczyło się nic. T-14 albo popsuły się na ukraińskim froncie, albo zostały zamienione w złom przez obsługujących Javeliny żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy. Według OSINTowca Olivera Alexandra, który po prostu policzył, co jeździło po Placu Czerwonym i wyszło mu, że jest tego czterokrotnie mniej, niż dwa lata temu. Całość przejechała w ciągu około pięciu minut. Wszystko. Parafrazując słynną piosenkę Marleny Dietrich: „Gdzie są czołgi z tamtych lat?”, pada odpowiedź: „Tam, gdzie w stepie hula wiatr”. Parady lotniczej też nie było.

Na to wszystko musiał patrzeć Putin w towarzystwie Bat'ki Traktorzysty - Łukaszenki oraz kilku przywódców azjatyckich i kaukaskich (generalnie państwa OUBZ, czyli rosyjskiej podróbki NATO), którzy za kilka dni zameldują się w Pekinie u nowego zwierzchnika, a teraz przyjechali się pożegnać. Byli też liderzy takich przodujących państw afrykańskich, jak Zimbabwe. Bo i co tu świętować? Na froncie nie najlepiej. Bachmut mimo rozkazów Cara nie wzięty do 9 Maja, a do tego na innych odcinkach zaczęły się ukraińskie kontrataki.

Jednej rzeczy w Moskwie nie zabrakło. Pogody

## „Gdzie są czołgi z tamtych lat?”

i odświętnej mowy pana na Kremlu. Czego więc nowego dowiedzieliśmy się z tego tradycyjnego przemówienia Władimira P.? Otóż, że „po drugiej stronie są zachodnie elity globalistyczne”, które „wciąż mówią o swojej ekskluzywności, rozgrywają ludźmi i podzielonymi społeczeństwami, prowokując krwawe konflikty i przewroty, siejąc nienawiść, rusofobię, agresywny nacjonalizm i niszcząc rodzinę, tradycyjne wartości, które czynią z człowieka człowieka. A wszystko po to, aby nadal dyktować, narzucać narodom ich wolę, ich prawa, zasady, a właściwie system grabieży, przemocy i represji”. Głównym celem tych działań ma być „doprowadzenie do upadku i zniszczenia Rosji, wymazanie skutków II wojny światowej, ostateczne złamanie systemu globalnego bezpieczeństwa i prawa międzynarodowego oraz zduślenie wszelkich suwerennych ośrodków rozwoju”.

Władimir P. nie zostawił po swoim przemówieniu cienia wątpliwości, że zamierza coś zmieniać w swojej polityce wobec Ukrainy. Jedyne, co się zmieniło, to sposób opisywania obecnych działań. Car nie mówi już lekceważąco o prowadzeniu „tylko specjalnej wojennej operacji”, ale o prawdziwej wojnie („przeciwko naszej Ojczyźnie znowu rozpętała się prawdziwa wojna”). Chociaż to zrozumiał. Niewiele.

Na Krymie pojawił się ogromny napis – „PABIEDA” (Zwycięstwo). Ktoś zamazał dwie pierwsze litery. Pozostała tylko „BIEDA”. I tak to wyglądało.

Andrzej Potocki

## Antykwariat Rejs poleca

„Dziennik tematów” Krzysztofa Kąkolewskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku dał się zauważyć znaczący wzrost zainteresowania tak zwaną literaturą faktu, a felietony, reportaże, eseistyka uprzednio marginalizowane stały się prawdziwymi bestsellerami. Zawdzięczamy to w dużym stopniu twórczości Krzysztofa Kąkolewskiego, jednego z najważniejszych polskich przedstawicieli tego typu literatury przełomu XX i XXI wieku, znanego z poruszania trudnych, bulwersujących tematów; uznawanego za mistrza reportażu i twórcę reportażu psychologicznego. Jego najbardziej znane utwory to „Wańkowicz krzepi”, wywiad z reka z Melchiorem Wańkowiczem; „Co u pana słychać?”, rozmowy ze zbrodniarzami hitlerowskimi oraz „Jak umierają nieśmiertelni”, o sprawie głośnego morderstwa w willi Romana Polańskiego w Los Angeles.

Krzysztof Kąkolewski napisał wiele książek. Wśród nich były powieści, opowiadania, scenariusze, ale to właśnie literatura faktu zapewniła mu miejsce wśród klasyków gatunku i wielką popularność.

W „Antologii reportażu polskiego XX wieku” jej pomysłodawca i redaktor Mariusz Szczygiel napisał, że zawodem reportera zachwyił się właśnie dzięki Kąkolewskiemu.

W ostatnich latach reportaż przeżywa kolejny renesans może więc warto przypomnieć sobie mistrza gatunku, słynącego ze szczególnej staranności zawodowej, benedyktyńskiej wręcz pracy w archiwach, szczególnej umiejętności odnajdowania świadków wydarzeń i nawiązywania z nimi kontaktu oraz oczywiście z talentu narracyjnego sprawiającego, że jego książki czyta się jednym tchem.

Polecamy dziś tomik jego reportaży „Dziennik tematów” ukazany w 1984 roku w wydawnictwie Iskry.

Przyjemnej lektury.

Tomasz Łunkiewicz

# KRZYSZTOF KAKOLEWSKI

## DZIENNIK *istoty* TEMATÓW

### ★ Antyczłowiek

W chwili urodzenia ważył 3015 gramów, miał 58 cm długości; zaraz zaczął krzyczeć. Szybko przestał się zanieczyszczać. W okresie przedszkolnym przeszedł dziecięce choroby. W szkole podstawowej nauczycielka zauważyła, że nie chce chodzić na boisko, boi się bawić z dziećmi. W domu był bardzo grzeczny; w ostatnich dwóch klasach szkoły podstawowej przeważają dostateczne; zachowanie bardzo dobre. Dzienniki klasowe odnotowują rzadkie nieobecności. W Technikum Energetycznym wyniki są podobne, prawie z matematyczną ścisłością; średnia stopni oscyluje wokół cyfry trzy. W klasie IV, w rządzie przy oknie stoi do dziś ławka, której pulpit jest przebity nożem.



### odpadki AMERYKI

Przedmioty nie umierają, nie niszczej, nie rozpada się. Stają się niedogodne i zostają skazane na śmierć. Teraz patrząc na każdy przedmiot widzimy w nim przyszłego trupa. Wczesne degradowanie się przedmiotów jest pochodną strasznej niechęci ich posiadania. Cykl się przyspiesza. Ze śmietników można wybrać piękne meble z okresu pionierskiego.

Najważniejszym wydarzeniem Ameryki był strajk śmieciarzy, wtedy wypłynęła prawda, poziom śmieci podniósł się tak, że najstraszniejsza powódź nie odpływająca zalewała Nowy Jork. Już wiemy, jak umrze ten kraj. Zostanie przykryty śmieciami.

## Personalia

✓ Dzieje się w liberalnej koalicji zarządzającej Gdańskiem. Beata Dunajewska, kierująca klubem radnych „Wszystko dla Gdańska” skreśliła kilka zdań, które odkrywają co nieco z detali polityki miłości gdańskiej władzy. Znać z pisma, że emocję tkwią swymi korzeniami w przebiegu kampanii prezydenckiej 2018 roku. Przeczytać można, że „to nie partyjniackie - w PO?!- układy, lecz codzienne bycie z ludźmi daje nam mandat do dalszego działania. Potwierdziło się to w ostatnich wyborach, gdy SIŁA APARATU PARTYJNEGO przegrała z SIŁĄ LUDZKICH EMOCJI, gdy Paweł Adamowicz wygrał wybory z kandydatem, za którym stały nie tylko władze ogromnej partii ale też ważni radni miasta, jak obecna przewodnicząca Rady Miasta Gdańska Agnieszka Owczarczak, obecny wiceprezydent Gdańska Piotr Borawski, bardzo wyrazisty w swoich opiniach, wielki krytyk Pawła Adamowicza, Mateusz Skarbek, czy kandydat na radnego, obecny szef klubu KO (PO plus radna z Nowoczesnej - red.) Cezary Dowbór-Śpiewak”. Radna przypomina uchwałę w sprawie Szańca Zachodniego w Nowym Porcie i przygotowanej uchwały obywatelskiej, za którą mocno oberwała „po tyłku” od partyjnych kolegów z PO: „Miałam być wyrzucona z list PO do rady miasta, ale okazało się, że na kilka osób mogę liczyć i co jest chyba najważniejsze, mam wsparcie swoich wyborców, głównie z Nowego Portu”. B. Dunajewska zapowiada, że sprawy Szańca Zachodniego nie odpuści, bo przypomina „tym, którzy dziś dzielnie wypinają pierś do orderów informując o sukcesach na Szańcu Zachodnim, że to nie ich zasługa. Nie było was tam, bo chodziliście wtedy do przedszkola, albo dzielnie staliście w szeregu i raz na jakiś czas podkładaliście nogę”. A całe zamieszanie stąd, że PKN Orlen dotrzymał słowa o zaangażowaniu w sprawy gdańskie i przekazał 4 miliony złotych na rewitalizację przemysłowego fragmentu Nowego Portu.

✓ Zmarła Krystyna Łubieńska (90 l.), aktorka od kilkudziesięciu lat związana z Teatrem Wybrzeże - po raz pierwszy pojawiła się na jego scenie w październiku 1958 roku jako Piękna Helena w sztuce Jeana Giraudoux „Wojny Trojańskiej nie będzie”. Grała w spektaklach Bohdana Korzeniowskiego, Andrzeja Wajdy, Zygmunta Huebnera, Krzysztofa Babickiego, Adama Orzechowskiego. Ma w dorobku w sumie ponad 200 ról.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT



Krajowa Grupa Spożywcza S.A. jest autoryzowanym  
**dystrybutorem nawozów z Grupy Azoty S.A. i Anwil S.A.**



W swojej ofercie posiadamy nawozy:  
**azotowe i wieloskładnikowe w konkurencyjnych cenach!**

**ZAPRASZAMY DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ:**

**Brześć Kujawski**

tel. 695 650 329  
ul. Przemysłowa 1  
87-880 Brześć Kujawski  
woj. kujawsko-pomorskie

**Malbork**

tel. 695 650 328  
ul. Wł. Sikorskiego 51  
82-200 Malbork  
woj. pomorskie

**Dobrzelin**

tel. 695 650 496  
ul. Wł. Jagiełły 92  
99-319 Dobrzelin  
woj. łódzkie

**Nakło nad Notecią**

tel. 725 111 742  
ul. Rudki 1  
89-100 Nakło nad Notecią  
woj. kujawsko-pomorskie

**Stośław**

tel. 665 059 500  
Stośław 11  
76-031 Mścice  
woj. zachodnio-pomorskie

**Kluczewo**

tel. 695 650 429  
ul. Wł. Broniewskiego 23  
73-102 Stargard  
woj. zachodnio-pomorskie

**Płock**

tel. 695 650 075  
ul. Bielska 52  
09-400 Płock  
woj. mazowieckie

**Werbkowice**

tel. 695 650 325  
ul. Przemysłowa 2  
22-550 Werbkowice  
woj. lubelskie

**Kruszwica**

tel. 665 552 533  
ul. Niepodległości 38/40  
88-150 Kruszwica  
woj. kujawsko-pomorskie

**Siennica Nadolna**

tel. 695 650 327  
Siennica Nadolna 59  
22-302 Siennica Nadolna  
woj. lubelskie

**WIĘCEJ INFORMACJI NA WWW.KGSSA.PL**

# Wyjazd jak figura literacka

Z Jerzym Barzowskim, przewodniczącym Klubu Radnych PiS w Sejmiku Województwa Pomorskiego, członkiem komisji zdrowia rozmawia Artur S. Górski

– Prezes Pomorskich Szpitali Sp. z o.o. Jolanta Sobierańska-Grenda, uczestniczyła podczas „majówki” w Genewie w warsztatach zrównoważonego rozwoju dla liderów sektora ochrony zdrowia. Co z tego wyniknie dla pacjentów?

– Oczekuje pan krytycznej oceny tego wyjazdu do Szwajcarii...

– Nie, dlaczego? Oczekuję, że podzieli się pan z nami swoją opinią.

– Pan marszałek, w strategii rozwoju Szpitali Pomorskich, które są podległe Pomorskiemu Urzędowi Marszałkowskiemu, jako ich zarządca - przez spółki i rady nadzorcze, być może uwzględni takie wyjazdy, jak ten pani Sobierańskiej-Grendy. Albo jest to samodzielna decyzja prezesa spółki? Słów krytyki na razie nie będzie, bo nie znam szczegółów. Nikt nas, radnych, nie informował. Przypuszczam, że taką wiedzę miał Departament Zdrowia. Dzisiaj poznawanie modeli zarządzania i kontakty zagraniczne, same w sobie, nie są czymś złym. Sami, jako członkowie komisji zdrowia,



składamy od lat wizyty studyjne w Brukseli. Byliśmy w tym roku. Wyjazd był dedykowany problemom psychiatrii...

– Od lat w stanie zapaści. Szczególnie psychiatria dziecięca, która potrzebuje pilnej interwencji.

– Otóż okazało się, że w zestawieniu z innymi państwami, nie mamy powodów do kompleksów. My, nasz rząd, problem zauważył. Unia Europejska dopiero w perspektywie 2021-27 uznała za priorytet psychiatrię. Zaczęły się dofinansowania, programy ratunkowe dla psychiatrii. Pilotażowy program realizuje szpital w

Ślupsku.

– Oby skutecznie. Tymczasem w relacji przygotowanej i upowszechnionej przez prezesa Jolantę Grendę czytamy o zielonych Szpitalach Pomorskich, o dbałości o otaczającą przyrodę oraz o zwierzęta w Gdyni, Gdańsku i Wejherowie, o tym, by pokolorować nasze szpitale na zielono?

– Mogę się tylko domyślać. Być może jest to literacka figura, retoryka? Nasz, Sejmiku, nadzór nad szpitalami marszałkowskimi, czyli kontrolowania spółek, jest nadzorem prawidłowości wydatkowania finansów. Programy, zale-

cenia, wytyczne, strategie daje i nadzoruje właściciel, czyli marszałek. W imieniu marszałka Struka robi to prawnik, członkini Zarządu województwa Agnieszka Kapała-Sokalska. Samorząd daje dotacje ze swego budżetu, na inwestycje. Po kilka, kilkanaście milionów złotych. My badamy sprawozdania, będzie pod koniec czerwca. Obawiam się, że otrzymamy je z opóźnieniem.

– Kondycja Szpitali Pomorskich jest zadawalająca?

– Czekam na sprawozdanie. Jak zwykle spojrzę nań dociekliwie. Ale to będzie ocenione jako działanie polityczne. Na bieżąco monitoruje działania spółek i je kwituje Zarząd Województwa Pomorskiego, sprawując nadzór właścicielski. Sprawozdania, jak sądzę, są przygotowane rzetelnie. Wiem, że i sztuczki są możliwe, ale bez porównania trudniejsze, niż w czasie przekształceń szpitali w latach 2010-12, gdy na siłę podnoszono kapitał, rolowano długi by powołać spółkę...

– Spółki, bilanse, zarządy.

Wolałście przez lata „Zdrowie to nie towar”, w kampanii z 2015 PiS zapowiadało, że po wygranych wyborach będziecie przekształcać i likwidować spółki szpitalne, tymczasem w 2021 roku w ustawie o zdrowiu publicznym nastąpiło poluzowanie regul. Czas pandemii to był już czas żniw, także finansowych dla spółek, dla medyków itd.

– Nie oczekuje pan ode mnie chyba krytycznej analizy naszego programu? Szpitale poprawiają swoją kondycję ekonomiczną. Także dzięki rządowi PiS. NFZ ma większe pieniądze. Rosną nakłady na zdrowie. Przecież od 2015 roku niemal podwoiliśmy nakłady na sferę zdrowia, na świadczenia, na szpitale. Zmienia się sytuacja i zmieniają oceny. Temat wróci, w kampanii przedstawimy nasze propozycje. Rok 2021 i 2022 były to lata wyjątkowe. To był czas pandemii...

– Wytycznych WHO, dyktatu koncernów farmaceutycznych. W czasie pandemii otwarto nieograniczone pola interesów. Kto do Ministerstwa Zdrowia przyprowadził np. pana Andrzeja Izdebskiego,

z doświadczeniem jeszcze z Wydziału V? Miał sprowadzić do kraju respiratory, wziął ponad 30 mln euro zaliczki. Z umowy się nie wywiązał, wyjechał do Tirany i zmarł. Narciarki instruktor zalał maseczki z fałszywymi certyfikatami. Pan minister Szumowski zniknął...

– O ile wiem zajmuje się jako lekarz, profesor, kardiolog. Będę bronił polityki rządu w tym czasie. Nie tylko jako polityk PiS. Ochroniliśmy naszą gospodarkę. Do wyjaśnienia tego o czym pan mówi, wychwycenia nieprawidłowości, są odpowiednie służby. Obaj tutaj odpowiedzi nie znajdziemy.

– Pytać możemy...

– Oczywiście. Ja na komisji zdrowia mogę dopytać o ów wyjazd do Genewy, co on przyniósł, jakie doświadczenie do wykorzystania tu i teraz? Sprawy dotyczące służby zdrowia, są poważne i interesują chyba każdego. Nasz program będzie w tym zakresie wkrótce przedstawiony, bo mamy wiele jeszcze do zrobienia w polityce lekowej, w dokończeniu tematu rezydentów, finansowania.

## Nasi... najdrożsi - urzędowi liderzy

Na Pomorzu dobrych specjalistów pracujących w aparacie władzy należy dobrze wynagradzać i eksploatować ich wolny czas powołując do prac dodatkowych w organach spółek komunalnych. Z lektury oświadczeń majątkowych za rok 2022, w porównaniu do roku 2020, wynika, że tak intensywny wysiłek popłaca i inflacja płacy nie straszna. Przychody liderów samorządowej administracji wzrosły w tym czasie nawet o 70 proc. Oto lista najdroższych pracowników politycznej strefy samorządowej w najbliższej, pomorskiej okolicy w 2022 roku.

1. **Izabela Kuś**, skarbnik Gdańska - 374 000 zł

Łączne dochody na podstawie oświadczenia majątkowego to suma wypłat z urzędu miasta Gdańska i dwóch rad nadzorczych: Portu Czystej Energii i Saur Neptun Gdańsk (dziś Gdańskie Wodociągi), odpowiednio 233,9 tys. zł, 23,4 tys. zł i 114,6 tys. zł. Wynagrodzenie w Gdańskich Wodociągach wzrosło w tym roku po decyzji A. Dulkiwicz o ok. 20 proc.

2. **Piotr Grzelak**, pierwszy zastępca prezydent Gdańska, lider ruchu "Wszystko dla Gdańska", wehikułu politycznego A. Dulkiwicz - 348 000 zł.

Na finansowy dobrostan P. Grzelaka składa się pensja z urzędu w wysokości 264 tys. zł, a także wynagrodze-

nia z rad nadzorczych Areny Gdańsk i Portu Lotniczego - odpowiednio 19,5 i 62 tys. zł. Na obie te funkcje P. Grzelak został desygnowany przez swoją szefową i pełni je od kwietnia 2022. W relacji do 2020 roku stan portfela P. Grzelaka poprawił się o 70 proc.! Bieżący rok zapowiada się więc jeszcze lepiej.

3. **Aleksandra Dulkiwicz**, prezydent Gdańska - 337 000 zł.

Na wielkość pensji, po reformie sejmowej, narzekać nie może prezydent Gdańska. Z tytułu funkcji otrzymała 260 764 złote. Nie występuje w organach żadnych spółek, ale z diet w Komitecie Regionów pokwitowała aż 16 704 euro, ok. 77 000 zł. No i wreszcie ma trochę poważnych oszczędności.

4-5. **Danuta Janczarek**, sekretarz Gdańska i **Mirosław Gościński**, skarbnik Sopotu - po 303 tys. zł.

Niezależnie od bardzo przyzwoitej emerytury D. Janczarek zarobiła w magistracie 225 tys. zł, dodatkowo nadzorowała dwa zarządy i za tę pracę w Porcie Czystej Energii i Gdańskich Autobusach i Tramwajach otrzymała odpowiednio 23,5 tys. zł i 55,1 tys. zł. Pod koniec grudnia 2022 roku D. Janczarek została przez prezydenta Gdańska skierowana do pracy w radzie nadzorczej Gdańskich Wodociągów, więc o bilans za 2023 nie musi się kłopotać. Z kolei skarbnik Sopotu odebrał z urzędu tytułem wynagrodzenia 218 tys. zł, ale ponad 85 tys. zł otrzymał z rady nadzorczej gdańskiego lotniska.

6. **Leszek Bonna**, wicemarszałek pomorski - 301 000 zł

Na dochody polityka z Chojnic składa się wynagrodzenie z urzędu marszałkowskiego - 263 tys. zł w ub. roku oraz z rady nadzorczej Gdańskich Usług Komunalnych - 38,2 tys. zł. Poza urzędem marszałek osiągnął bardzo przyzwoitą dywidendę z 10 udziałów w medycznej spółce "Alte" - 68 tys. zł oraz wynajmu. Jego majątek ziemski mógłby zaś poruszyć niejedną wyobraźnię.

7. **Mieczysław Struk**, marszałek pomorski - 291 000 zł.

Takiego roku marszałek w służbie publicznej jeszcze nie miał, chyba, że w PRL jako "towarzysz nacelnik Jastarni" albo zastępca kierownika działu socjalnego w kopalni. Przy biurku w urzędzie zarobił 257 000 zł, o 70 proc. więcej niż

dwa lata temu. Po doświadczeniach sądowych z niepełnymi oświadczeniami majątkowymi pamiętał też o przychodach z diet w Brukseli - 33 580 zł (7300 euro).

8. **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu, szef politycznego ruchu "Samorządy - Tak dla Polski" - 290 000 zł.

Dwa lata temu kierownik administracji sopockiej zarabiał 140 tys. zł; po godzinach, z woli zarządu woj. pomorskiego, udzielał się w spółce samorządowej Pomorski Fundusz Rozwoju inkasując w roku 40 tys. zł. Wynagrodzenie to w 2022 nie uległo niestety zmianie, natomiast dzięki decyzjom parlamentu wynagrodzenie urzędowe wzrosło do 250 tys. zł. Hasło "Tak dla Polski" w Sopocie chyba się sprawdza...

9. **Piotr Borawski**, zastępca prezydenta Gdańska, szef PO w Gdańsku - 288 600 zł

Z tytułu pracy w urzędzie P. Borawski zarobił 231 tys. zł, o 40 tys. zł więcej niż dwa lata temu. Ma też więcej pracy poza urzędem. Zasiada w radzie nadzorczej Innobaltiki co spółkę kosztuje 25,9 tys. zł, a z woli kierowanego przez szefa PO na Pomorzu zarządu woj. pomorskiego dogłada pracy zarządu szpitala w Oliwie za 31,7 tys. zł.

"W urzędach powinni pracować ludzie, którzy są wybitnymi specjalistami. Wybitnym specjalistom trzeba dobrze zapłacić" - Cezary Śpiewak-Dowbór, szef klubu radnych PO w Gdańsku w rozmowie z Radiem Gdańsk.

# DWA ŻYWIOŁY GÓRY i MORZE

**Ryszard Kowalewski**

HIMALAISTA

&

**Artur Baranowski**

MARYNISTA

wystawa pierwsza **19. 05. 2023** w gdańskiej Galerii „W Zaułku”  
wystawa druga w UM we Władysławowie **23. 06. 2023**  
kurator wystawy - Stanisław Seyfried

patron: Marusy Hoffman © 2023



# GAZETA GDAŃSKA

10  
FEN.

Nr. 110

Piątek, 12 maja 1939

Rok XLVIII



12. 5. 35

12. 5. 39

*Nie lęz i żal, a praca nad  
wykonaniem woli Wielkiego  
Marszałka, wiara we własne  
siły i karność są właściwą formą  
hołdu Jego pamięci.*

*Wł. Borkowski*

*Torun dn. 10. 1939*

*Opu. byw.*



*Nie lęz i żal, a praca nad wykonaniem woli Wielkiego Marszałka, wiara we własne siły i karność są właściwą formą hołdu Jego pamięci.*

*Wł. Borkowski*



PARTNER WYDANIA

# Daladier mówi mocno i wyraźnie a Berlin nie może znaleźć sojuszników

## Co niesie dzień polityczny?

Jeszcze brzmią mi w uszach mądre słowa, o spokojnym świecie z troskami słowa premiera Francji, Edwarda Daladiera.

Zamykam radio. Piszę w skupieniu i konfrontuję enuncjacje mówów stanu państw pokojowych i wodzów państw, które pokój chcą naruszyć.

Różnica obrzydliwa.

Francja nie zna nienawiści!

Francja nie żywi zamiarów agresywnych!

Francja zaprasza wszystkie państwa do wspólnej pracy nad dziełem pokoju.

To mi najwięcej utkwiło w pamięć, bo słowa te brzmiały jak kometańskie do wersetu ewangelii „Pokój ludziom dobrej woli!”

Mowa też była krótka, jak wszystkie mowy, które nie potrzebują nie zaciemniać. Prawda jest krótka, jedna, jasna, prosta.

Tak nie przemawia ani słabość, ani kompromis. Tak zwykła jest przemawiać tylko siła.

A jeśli, kto ten pokój podważa, jeśli kto wojnę nam narzuca, przyjmijmy ją i wytrzymajmy tak długo, jak tylko tego będzie potrzeba.

Taka mowa ma... wymowę.

### SPOKÓJ NASZĄ SIŁĄ.

I cóż znaczy, że państwa pokój naruszające robią wszystko, ażeby wojnę przybliżyć, ażeby rozładować duszną atmosferę świata i skąpać go w morzu krwi i nienawiści, gdy prawda, sprawiedliwość są po stronie milujących pokój.

Nasz spokój jest naszą siłą. Zetem nie przejmujemy się zbyt, gdy po Gdańsku koloportuje się wieści, że w dniu 21 lub 28 maja Senat W. M. Gdańska rozpisze plebiscyt.

Na to możnaby odpowiedzieć, że lepiej byłoby w tym własnym edniu zarządzić plebiscyt w Czechach i Morawach.

Plebiscyty są jak kije o dwóch końcach. Przechodzimy nad tym do porządku, kończą uwagę: „Wszystko to być może ale ja to między bałki włożę!”

Próba sił na dywersji dowodzi tylko, że wojna na nerwy wciąż jeszcze trwa.

Czymże są, jak nie próba sił na niepo-

### Niemiecki obszar życiowy sięga do Triestu

W ostatnim czasie na terenie całej Rzeszy odbywają się liczne prelekcje na temat zapadnięcia „przestrzeni życiowej” („Lebensraum”) Niemiec. W prelekcjach tych, których zasadniczą osnową opracowana została przez ministerstwo propagandy Rzeszy, podkreśla się konieczność opanowania przez Niemcy całego obszaru bałtyckiego, oraz zdobycia nowych obszarów w Europie wschodniej i północno-wschodniej. W związku z tym poruszono również zapadnięcie Triestu jako portu leżącego na krańcach północnych obszaru życiowego Niemiec.

### Francuzi zestrzelili samolot francuski

BESANSON. W okolicach Pontalier na terytorium Francji zaobserwowano wśród gęstej mgły, samolot niemiecki, oznaczony swastykami. Samolot ten został strącony, a wśród jego szczątków znaleziono zwłoki dwóch młodych Niemców w wieku lat około 25, ubranych po cywilnemu. Przy zabitych nie znaleziono żadnych tożsamości.

### Ani cal polskiej ziemi...

WASZYNGTON. „Ani cal polskiej ziemi, ani obszar żywotnych interesów Polski, ani honor narodowy, nie mogą być przedmiotem żadnych rokowań” — oświadczył m. Roman na zebraniu klubu prasy waszyngtońskiej. Na zebraniu tym obecny był również przedstawiciel departamentu stanu i ambasador Polski w Waszyngtonie Potocki

### Wybite szyby w domu polskich urzędników kołofowych w Gdańsku

W nocy wczorajszej w Gdańsku, w Wrzeszczu, przy Magdeburgerstr. wybite zostały szyby w mieszkaniach domu, zamieszkiwanego przez urzędników kolejowych narodowości polskiej. Szyby wybito właśnie w tych wszystkich mieszkaniach, z których w dniu 3 maja wywieszono zostały flagi polskie.

koju na terenie obcym owe tajemnicze reidy samolotów niemieckich nad Francją. Niedawno właśnie teki samolot zestrzelono.

No i wywiady pracują dzień i noc. Ministrowi skarbu Wielkiej Brytanii skradziono z bagażu teczkę, zawierającą ważne dokumenty. Oczywiście nieprzyjemna sprawa, lecz trzeba znieć angielski Scotland Yard, który tak już jest postawiony na wojennej stopie, że budżet jego obecny przekracza potrójnie budżet z okresu wojny światowej. A wiadomo, że równolegle z wysiłkiem zbrojeń idzie wysiłek wywiadu i propagandy.

### FRONT I... AFRONT.

To są detale na kanwie wielkich spraw. Detale uwypuklające gorączkę przeżywaną czasów.

A państwa osi mają się czego gorączkować. Na północnym froncie dyplomatycznego ataku państwa skandynawskie zrobiły afront.

Nie skorzystają z propozycji rawarcia z Rzeszą paktu o nieagresji, bo uważają, że szkoda na to czasu i atlasu.

Podpis położony na takim dokumencie jak niedawne doświadczenia nas pouczają, nie wart jest papieru na którym został złożony.

Że na Bałkanach „osiłowa” kłapa — pisaliśmy. Nawet Jugosławia, która musi się liczyć zarówno z Berlinem, jak i Rzymem zgadza się tylko na... neutralność.

## Bestialski napad na polskiego zawiadowcę stacji w W. M. Gdańsku

### Strasznie pobity przewieziony został do Tczewa — Petardy ponownie rzucone do mieszkań polskich urzędników celnych

Nocy wczorajszej dokonany został bestialski napad na zawiadowcę stacji kolejowej Marienau na terenie W. M. Gdańska, Polaka Mariana Gregorkiewicza.

W czasie, gdy Gregorkiewicz pełnił swe obowiązki służbowe, znajdował się na peronie stacyjnym słabo oświetlonym, trzech osobników dokonało na niego napadu. Zawiadowca został tak strasznie pobity, że stracił przytomność. Napastnicy zbiegli. Ciężko pobity Gregorkiewicz przewieziony został do szpitala w Tczewie, gdzie poważnie ranny się znajduje.

Napadnięty zawiadowca Gregorkiewicz jest kierownikiem filii Gminy Polskiej Związku Polaków, przy czym nie od rzeczy będzie przypomnieć, że niedawno jeszcze „Danziger Vorposten” wystąpił z ostrą napaścią przeciw Gregorkiewiczowi.

Poza tym nocy poprzedzającej po-

W Tokio — ditto. Włec dowodzący armią niemiecką gen. Brauschitsch wraca z Włoch do Vaterlandu z nadzieją na podpisanie układu włosko-niemieckiego i to dopiero w końcu czerwca.

Włoc zaczynają być dojrzałymi. Wciąż odkładali wycofanie swych wojsk z Hiszpanii, grząc na nerwach państwu Zachodu, teraz tę samą taktikę stosują względem swego przyjaciela.

La donna e mobile...

I w polityce sprawdza się słynne boy'owskie: „Bo największy w tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz”.

Berlin ma powody, ażeby być zaambasowanym.

### GRATIS CZY... FRANCO

Błędy Ribbentropa, który ostatnio nie miał szczęścia poprawie teraz Goering. Jedzie do Hiszpanii perswadować gen. Franco, że przystąpienie do osi, to czysty interes, to główny los na loeril.

Ale gen. Franco ma teraz inny interes, a mianowicie w tym, ażeby „rzuconą” Hiszpanię przyprowadzić do porządku i pyta się gratis czy... Franco.

Dyplomacja angielska jest niezmordowana. Wciąż rozmawiają z Sowietami. I dogadują się, choć medium sprytystyczne Queen Hall w Londynie nie radzi nadmierne stawiać na Sowiety.

Widzimy, że media interesują się polityką.

Czy owo medium utrafiło... in media res — zobaczymy. (—skł).

## Francja ufa w swe siły

### Prezydent Lebrun o zjednoczeniu narodowym

PARYŻ. Prezydent Lebrun w orędziu wyśtosowanym do obu izb z okazji swego ponownego wyboru oświadczył:

„Francja przepojona jest gorącym i szczerym umiłowaniem pokoju. Nikt jednak nie powinien wątpić o jej niezłomnej gotowości poparcia swych praw godną jej siłą. Nie ma takiego poświęcenia, którego Francja nie byłaby gotowa uczynić, ufa w swe przeznaczenie. Głęboka ta ufnosc polega przede wszystkim na uczuciu Francji potężnej przez swe armie lądowe, morskie i powietrzne, silnej przez różne bogactwa swej ziemi, przez swe kolonie, znajdujące się na wszystkich kontynentach, silnej przez wartości duchowe swych uczonych i swą literaturę, przez przyjaźni, które potrafiła

## Jugosławia tylko neutralna

### Nie chce przystąpić do osi Rzym—Berlin

RZYM. Książę regent jugosłowiański Pawel odhł w Palazzo Venezia rozmowę z Mussolinim. Był to punkt kulminacyjny przeprowadzanych w Rzymie rozmów jugosłowiańsko-włoskich.

Kola włoskie zapewniają, że książę regent Pawel przybył do Rzymu z zamiarem poinformowania rządu włoskiego, iż Jugosławia w razie zatargu zbrojnego, pozostać pragnie neutralną. Jugosławia dąży do utrzymania pokojowych stosunków z Niem-

całami i Włochami, musi jednak brać pod uwagę nastroje ludności, które jak wiadomo, nie są przychylnie w stosunku do Włoch a zwłaszcza w stosunku do Niemiec. W tych warunkach Jugosławia gotowa jest zachować neutralność.

Książę regent Pawel dał wyraz zastrzeżeniu przeciw projektowi przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego. Jugosławia, jak wiadomo, pragnie w tej sprawie postępować solidarnie z Rumuniami

### Narada na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej, wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Słewoj-Skłodkowskiego, wicepremiera inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### Deszcz konfiskat dzienników polskich w Gdańsku

W dniu wczorajszym gdańskie władze policyjne skonfiskowały „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Dzień Dobry”, „ABC”, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Tempo Dnia”, „Czas”, „Ekspress Poranny” i „Mały Dziennik”.

### Kronika polityczna

W związku z akcją gromadzenia darów na Obronę Narodową wpłynęła na rece p. Wojewody Pomorskiego deklaracja bezrobotnych z Czerska, zrzeszonych w Katolickim Stowarzyszeniu Robotników, którzy oświadczają, że powzięli postanowienie:

1) Jednomyślnie stanąć ku obronie Ojczyzny na zew Naczelnego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego;

2) przyznać się do dobrożenia armii przez płacenie 1 zł tygodniowo z zarobków na FON, skoro uzyskają stałą pracę.

3) ze składek kupić dwa bony Pożyczki Przeciwołtniczej.

Właściciele 135 aptek na Pomorzu złożyli w związku z akcją Obrony Narodowej 92,620 zł na POP, a nadto na FON 6,244,68 zł, oraz dwie złote obrączki ślubne i 246 gramów srebra.

Sluchacze wieczornego kursu handlowego przy Państwowym Liceum Handlowym w Toruniu złożyli na Fundusz Obrony Narodowej w Urzędzie Wojewódzkim gotówką kwotę 100 zł.

nownie — o pierwszych wypadkach już donosiliśmy — rzucona została petarda pod dom zamieszkały przez polskich inspektorów celnych w Kalthof.

### Energiczna interwencja Komisariatu Gen. — Senat ubolewa...

W związku z tymi niepokojącymi zajściami Komisariat Generalny Rzeczypospolitej interweniował wczoraj energicznie w Senacie W. Miasta pro-

testując przeciwko stanowi bezpieczeństwa w pow. Wielkie Żuławy.

Komisariat domagał się stanowczo wydania zarządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa osobistego wykonywania służby przez urzędników i funkcjonariuszy polskich.

Ze strony Senatu wyrażono ubolewanie z powodu tych wypadków i zapewniono, że przedsięwzięte zostaną odpowiednie kroki.

## Bajka o „zajściu granicznym”

Z niesłuchaniem znamiennej wiadomości wystąpił „Danziger Vorposten” donosząc o rzekomym ostrzeliwaniu przez żołnierzy i oficerów polskich z przyczółka mostowego w Tczewie 2 „niewinnych spacerowiczów”, którzy znajdowali się rzekomo na obszarze Wolnego Miasta.

Tymczasem, w rzeczywistości, 2 ta-

jemniczy osobnicy, przybyli z Prus Wschodnich, zbliżyli się do przyczółka mostowego, przy czym znaleźli się już na terenie Polski. Wezwani do zatrzymania się, usiłowali zbiec, a wystrzelono jedynie w powietrze, aby ich zmusić do zatrzymania się.

Jednak nie to jest najciekawsze, lecz tytuł, którym pismo opatrzyło wiadomość: „Pierwsze gdańsko-polskie zajście graniczne”.

Treść notatki odpowiada tytułowi, w którym słowo: „Pierwsze” specjalnie wybijają się.

„Vorposten” łącząc przyczynę wypadku tczewskiego z pobiciem zawiadowcy Gregorkiewicza, pisząc że „zajścia takie, jak w Tczewie, nie mogą pozostać wśród gdańskich ludności bez dalszego echa”

Poza tym pismo niemieckie przedstawia Gregorkiewicza, jako podżegacza i sympatyka P. Z. Z., chcąc w ten sposób wytłumaczyć z góry tło całego zajścia.

### Nielojalny Niemiec przykładowie ukarany

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach zasiadł Helmut Banasch, obywatel polski narodowości niemieckiej, bez stałego miejsca zamieszkania. Jak swego czasu pisaliśmy, Banasch usiłował w pow. chojnickim przekroczyć granicę. Przy tym natknął się na grupę umundurowanych urzędników. Sądząc, że to strażnicy niemieccy, witał ich po niemiecku „Heil Hitler”. Urzędnikami tymi okazali się strażnicy polscy, którzy Banascha odstawili do Sądu.

Sąd skazał oskarżonego na karę 8 miesięcy więzienia i utratę praw honorowych na przeciąg 3 lat.



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

## Galeria Sztuki Gdańskiej

# Na plaży w Jelitkowie

Szum morza w Jelitkowie jest specyficzny, wydaje się, że inny niż gdziekolwiek indziej, to krótkie fale załamujące się przy brzegu tworzą intensywną nieznaną muzykę. O ile jest większy wiatr z zachodu lub północy tworzy się dłuższa fala przybojowa, niebezpieczna, wywołująca wsteczny prąd. Szum morza staje się wówczas potężniejszy, niebezpieczny, złowrogi, demonstrujący siłę żywiołu. Jednak dźwięk morza w normalnych warunkach załamujących się bałwanów przy brzegu jest osobiwy i wcale nie wysoki spieniony grzywacz tworzy wówczas nieznaną brzmienie nowej symfonii. Plaża w Jelitkowie zawsze dla miejscowych artystów i to już od dawien dawna stanowiła doskonale miejsce dla ich pejzażowej twórczości.

Tu wielu gdańskich artystów już w XIX wieku rozstawiło swoje sztalugi, przyjeżdżali z całej Europy, bowiem widok na Zatokę Gdańską i wzgórze morenowe okalające ją ze wschodu był fascynujący. Kolorytu dopełniali miejscowi rybacy ze swoimi kaszubskimi małymi rybackimi łodziami. Jak pamiętam jeszcze z dzieciństwa właśnie one nadawały niebywały klimat jelitkowskiej plaży. Stały przy brzegu za Potokiem Oliwskim wpadającym do morza. Idąc w stronę Brzeźna, trzeba było przejść obok nich, a było ich około 10, 12. Na wydmach rozwieszono na długich drągach suszące się sieci. Przy brzegu wystawały z wody żelazne elementy poszycia zatopionych statków. Trzeba było uważać, bowiem było niebezpiecznie, ale ciekawie. W oczach chłopca, miejsce wy-

woływało, wrażenie wielkiej tajemnicy i tęsknoty za przygodą, marzeniami o łowieniu ryb w dalekich wodach ciepłych mórz.

Dziś, podczas ulubionego spaceru nad brzegiem zatoki z psem, powracają tamte obrazy. Zmieniło się, nie ma już łodzi rybackich, nie ma suszących się na wietrze sieci, ale są kawiarnie na miejscu przepięknych, chronionych wydm, kiedy wtedy jeszcze można było spotkać rosnące na nich mikołajki pomorskie. Zginęły resztki przedwojennego moła, ale został klimat, mimo wszystko nadal zachwycający ten dźwięk jelitkowskiego brzmienia morza, niepowtarzalny, wywołujący najwznieściejsze momenty egzystencji.

Ten sam, który w XIX wieku towarzyszył malującym tu artystom. Dźwięk, szumu fal z tamtej dziewiętej plaży pozostał wraz z zachowanymi jeszcze gdzieś obrazami. Ostatnio udało mi się odnaleźć kilka z nich, pozostało już ich niewiele, ale nadal robią duże wrażenie i należą do wyjątkowych perełek gdańskiego malowania. I to nie ważne, że czasami może im czegoś brakować, bo tak naprawdę nie o to chodzi, bowiem odnajdujemy coś ważniejszego. Malowali tu wybitni artyści: Johann Carl Schultz, Bruno Paetsch, Paul Emil Gabel, szwajcar Hans Breuner, Max Wendrich, rodzina Wentscherów, a także oliwianie: Rainhold Bahl, Fritz Wildhagen, a także Konrad Wiederhold, któremu dziś poświęcę nieco więcej miejsca.

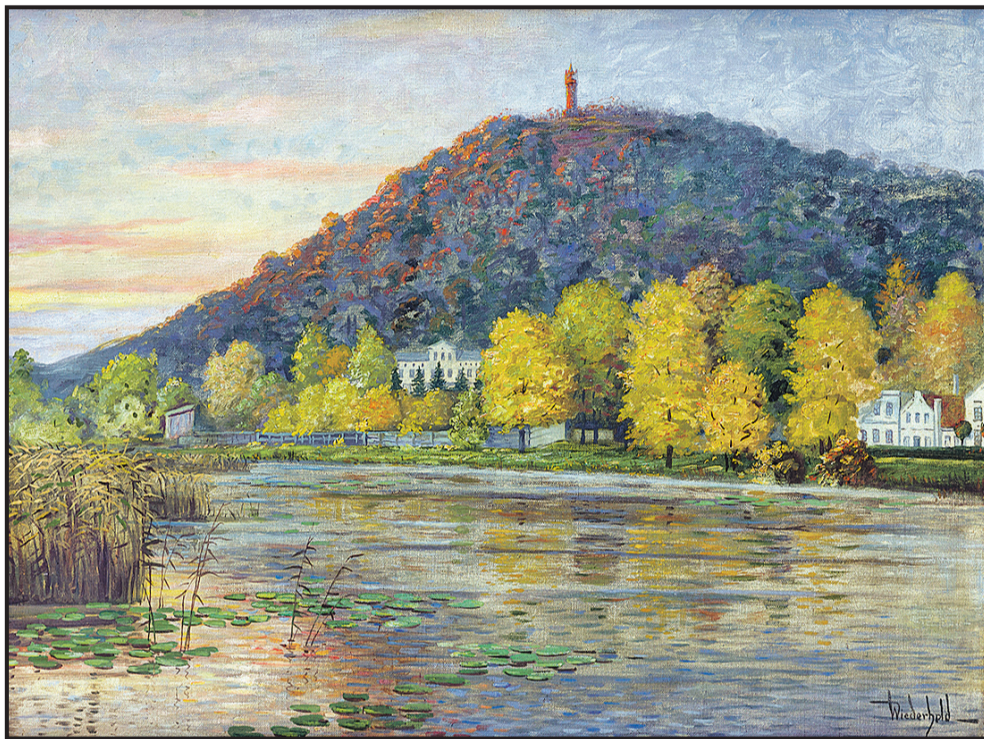
Wiederhold (1868-1940) urodził się w Prusach Wschodnich w Insterburgu. Dziś Czerniachowsk, 90 km na wschód od Kaliningradu, gdzie rozpoczął studia w miejscowej Akademii Sztuk Pięknych w klasie prof. Carla Constantina Steffeka, dyrektora

uczelni, uznanego malarza koni i psów. Niestety na początku studiów profesor, w roku 1890 nagle zmarł. Młody student, zmienił uczelnię i przeniósł się do Berlina, gdzie jego wykładowcami zostali wybitni malarze, profesorowie Hugo Vogel i Max Koner.

Konrad Wiederhold zaliczany jest do malarzy portrecistów, ale prawdziwym jego przeznaczeniem zostało malarstwo pejzażowe. Jego krajobrazy czasami malowane z lekką przesadą koloru mogą się podobać, szczególnie widać to w pejzażach oliwskiego parku, mimo wszystko zachowują niepowtarzalny koloryt oliwskiego klimatu. Artysta w swoim malarstwie zbliżał się do estetyki impresjonistycznej, choć jak się wydaje były to tylko próby. Jego malarstwo zaliczane było do prac twórczości realistycznej.

Wiederhold od połowy lat 20. XX wieku mieszkał w Oliwie, na początku przy ulicy Noakowskiego, a później przy dzisiejszej ulicy Liczmańskiego, zatem miał bardzo blisko do jelitowskiej plaży oddalonej nie dalej jak 2 km. Spacerkiem trasę można było pokonać w niecałą godzinę. Często tam się wybierał, aby malować marynistyczne widoki stojących na plaży kaszubskich łodzi. Jeden z takich obrazów znajduje się w katalogu „Oliwa ze zbiorów Andrzeja Walasa”.

Wiederhold nie przebił się jednak do czołówki niemieckich twórców, tak zresztą jak większość gdańskich malarzy. Niestety na palcach jednej ręki możemy policzyć tych liczących się na firmamencie europejskiej sztuki i jak nadal sędzę gdańskie malarstwo XIX wieku spotkała dziejowa niesprawiedliwość, a



Konrad Wiederhold, Wzgórze Pacholek w Oliwie, olej, płótno



Konrad Wiederhold, Łodzie na plaży, olej, płótno



Konrad Wiederhold, Oliwa-Jelitkowo, akwarela



Konrad Wiederhold, Na plaży, akwarela

plaża w Jelitkowie nadal cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem turystów.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

Wspólnie dla  
POMORZA

Energa  
GRUPA ORLEN



# Porcelanowa „Wiosna w ogrodzie”

Miłośnicy prac w ogrodzie odliczają dni do kolejnej edycji „Wiosny w ogrodzie”. 20. czyli porcelanowa edycja wystawy ogrodniczej połączonej z kiermaszem organizowanej na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywcze Rėnk odbędzie się w dniach 20-21 maja.

W połowie maja od lata wszystkie ścieżki miłośników prac ogrodowych prowadzą do Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywcze Rėnk. „Wiosna w ogrodzie” to impreza, która ma już swoją bogatą tradycję oraz wiernych i oddanych gości, którzy co roku w połowie maja odwiedzają Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze. Od 2003 na terenie „Rėnk” w wyniku zawartego rok wcześniej porozumienia pomiędzy PSOiPTZ oraz Pomorskim Rynkiem Hurtowym i połączenia Wystawy „Grajmy w Zielone” oraz kiermaszu roślin rabatowych odbywała się wystawa połączona z kiermaszem pod nazwą „GRAJMY W ZIELONE”. W 2014 roku impreza po raz pierwszy odbyła się pod nazwą „Wiosna w ogrodzie”.

Nowa nazwa dostosowana została do nazwy innej imprezy organizowanej przez



Rėnk - „Jesień w ogrodzie”. To nie była jedyna zmiana na przestrzeni lat. Pierwsze wystawy odbywały się pod wiatami, potem na trzy lata przeniosły się pod hale, aby w 2014 roku wrócić do pierwotnej lokalizacji. Zmianie uległ również czas trwania wystawy. Pierwsze imprezy trwały dwa dni. Od 2011 roku miłośnicy prac w ogrodzie mieli 3 dni, piątek-niedziela, na dokonanie zakupów lub uzyskania fachowych porad jak zadbać o swój ogród.

„Wiosna w ogrodzie” to największa tego typu impreza w regionie, która na stałe wpisała się w wiosenny kalendarz imprez na Pomorzu. Na tereny Pomorskiego Centrum Hurtowego RėNK co roku przybywają tysiące gości.

Kiermasz cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Pomorza, a szczególnie Trójmiasta.

To zainteresowanie pięknym swoim ogrodem, balkonem oraz terenów rekreacyjnych sprawia, że z każdym rokiem przybywa Wystawców i producentów oferujących coraz bogatszą paletę kwiatów, krzewów i drzew ozdobnych. Dodatkowym powodem, dla którego Kiermasze stały się tak popularne jest możliwość nawiązania bezpośrednich kontaktów z producentami roślin ozdobnych, którzy udzielają praktycznych rad, dotyczących uprawy i pielęgnacji sprzedawanych roślin.

Kiermasz to nie tylko okazja do zakupów, ale również możliwość podpatrzenia, skonsultowania z zawodowymi ogrodnikami, firmami specjalizującymi się w zakładaniu ogrodów na co dzień, gdzie, jak posadzić rośliny, by w niepowtarzalny sposób zaspakajały nasze zmysły oka i nie tylko.

**Tomasz Łunkiewicz**

XX KIERMASZ OGRODNICZY

# Wiosna w ogrodzie

[www.wiosnawogrodzie.pl](http://www.wiosnawogrodzie.pl)

**20 MAJA 2023** | **21 MAJA 2023**

**10.00 - 17.00** | **10.00 - 16.00**

**Rėnk**

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.

Gdańsk-Osowa, ul. Wodnika 50



 **Energa** | GRUPA **ORLEN**  
Obrót

EnerSOL! - zestawy  
fotowoltaiczne

## Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczędzać już pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a także pomaga obniżyć rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słońca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystają energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlenia hal magazynowych. Rozwiązania to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

### Zapewniamy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo.
- komponenty od najlepszych producentów.
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania.
- pomoc w załatwianiu wszelkich formalności.

**Sprawdź**



# Lekkoatleci rywalizowali w Licealiadzie

Tuż przed długim weekendem do rywalizacji o medale w drużynowej i indywidualnej lekkoatletyce przystąpili uczniowie i uczennice gdańskich szkół.

Do zawodów, które rozgrywane na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym i Rugby przystąpiło 19 drużyn, 10 w kategorii dziewcząt oraz 9 w kategorii chłopców. Jednocześnie z rywalizacją indywidualną każda z ekip zbierała punkty do klasyfikacji drużynowej. W tym drugim przypadku zaliczane były najlepsze wyniki uzyskane w następujących konkurencjach: biegu na dystansie 100 metrów, 400, 800 dla dziewcząt, 1500 dla chłopców oraz skoku w dal, pchnięciu kulą, rzucie oszczepem, biegu sztafetowym na dystansie 4 x 100 m. Konkurs skoku wzwyż ze względów technicznych został odwołany.

Po każdej konkurencji lekkoatletycznej czołowych zawodników zapraszano na podium, aby w asyście koleżanek i kolegów nagrodzić ich medalami i pamiątkowymi dyplomami. W sumie tego dnia rozdano 14 kompletów medali w tym za rywalizację w biegu sztafetowym, który jak zwykle wzbudza u zgromadzonych najwięcej emocji.

W klasyfikacji drużynowej dziewcząt 696 punktów zgromadziły dziewczęta reprezentujące II Liceum Ogólnokształcące i to one pewnie sięgnęły po tytuł Mistrzyń Gdańska i złote medale. Drugie miejsce z wynikiem 590 punktów zajęły uczen-



GAŃSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

nice V liceum Ogólnokształcącego z Oliwy. Na najniższym stopniu podium niespodziewanie stanęły zawodniczki Zespołu Szkół Kreowania Wizerunku.

W klasyfikacji chłopców rywalizacja była bardziej wyrównana. Dość powiedzieć, że 4 drużyny przekroczyły 600 punktów. Najwięcej oczek tego dnia uzyskali reprezentanci XIX Liceum Ogólnokształcącego, którzy zgromadzili ich 696. Na drugim miejscu z 670 punktami uplasowali się uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego a trzecie miejsce, inkasując 653 punkty, wywalczyli zawodnicy V Liceum

Ogólnokształcącego.

#### Klasyfikacja drużynowa dziewcząt:

1. II LO 696 pkt.
2. V LO 590 pkt.
3. ZSKW 510 pkt.
4. XIX LO 479 pkt.
5. VIII LO 363 pkt.
6. III LO 297 pkt.
7. XV LO 245 pkt.
8. XXIV LO 182 pkt.
9. ZSŁ 133 pkt.
10. SEH 78 pkt.

#### Klasyfikacja drużynowa chłopców:

1. XIX LO 696 pkt.
2. II LO 670 pkt.

3. V LO 653 pkt.
4. XXIV 608 pkt.
5. ZSŁ 597 pkt.
6. XV LO 481 pkt.
7. SEH 439 pkt.
8. III LO 414 pkt.
9. ZSKW 297 pkt.

#### Kula:

1. Margareta Kąkol V LO
2. Olha Sapunets ZSKW
3. Zofia Czudzinowicz VIII LO

#### Skok w dal:

1. Oliwia Chrostowska ZSKW
2. Marta Dadci III LO
3. Carmen Skudro II LO

#### Rzut oszczepem:

1. Olha Sapunets ZSKW
2. Kira Gwilowa XXIV LO
3. Małgorzata Więcko XIX LO

#### Bieg na dystansie 100 metrów:

1. Julia Grabowska II LO
2. Hanna Stankiewicz V LO
3. Julia Bober V LO

#### Bieg na dystansie 400 metrów:

1. Naelly Harnington III LO
2. Gabriela Mickiewicz II LO
3. Anna Dycik II LO

#### Bieg na dystansie 800 metrów:

1. Monika Urban VIII LO
2. Magdalena Curyło III LO
3. Lena Schoemagel XV LO

#### Bieg sztafetowy na dystansie 4 x 100 metrów:

1. II Liceum Ogólnokształcące
2. III Liceum Ogólnokształcące
3. V Liceum Ogólnokształcące

#### Medaliści wśród chłopców:

#### Pchnięcie kulą:

1. Jakub Czapiewski ZSŁ
2. Dominik Formella XIX LO
3. Marek Madejczyk III LO

#### Skok w dal:

1. Damian Jędrzejewski ZSŁ
2. Kamil Ellwardt V LO
3. Jakub Łoś II LO

#### Rzut oszczepem:

1. Antoni Jakimczyk XXIV LO
2. Mieszko Jaworski V LO
3. Max Zaborowski XIX LO

#### Bieg na dystansie 100 metrów:

1. Kacper Sobczak XXIV LO
2. Paweł Karaszewski V LO
3. Jonatan Lewita ZSŁ

#### Bieg na dystansie 400 metrów:

1. Alex Harnington III LO
2. Gustaw Panic XIX LO
3. Marcin Bagiński XV LO

#### Bieg na dystansie 1500 metrów:

1. Dominik Król III LO
2. Dawid Raiński ZSŁ
3. Grzegorz Korbaczewski V LO

#### Bieg sztafetowy na dystansie 4 x 100 metrów:

1. Zespół Szkół Łączności
2. III Liceum Ogólnokształcące
3. V Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek

## Kwiecień w Pracowni Turystyki

Dla młodych podopiecznych Pracowni Turystyki i Rekreacji Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego kwiecień stanowił spore wyzwanie. W tym czasie odbyło się wiele aktywności zarówno stacjonarnych, w siedzibie schroniska przy al. Grunwaldzkiej jak i wspólnych wyjść. Wiosna na dobre rozgościła się na zajęciach turystyki i rekreacji.

Dzieci uczestniczyły w warsztatach organizowanych przez zaprzyjaźnione Centrum Hevelianum. Podczas zaplanowanych wyjść uczestnicy tworzyli zwierzaki - cudaki 3D. Poprzez wspólnie zaprojektowane modele niezwykłych zwierząt a potem tworzone za pomocą drukarek 3D powstawały małe dzieła. Podopieczni GZSiSS dobrze bawili się w otoczeniu mnóstwa nowoczesnej technologii. Przy okazji warsztatów dzieci dowiedziały się też jak zwierzaki

przystosowują się do życia w otaczającym je środowisku poznając zaskakujące umiejętności niektórych z nich. Zwierzaka cudaka można było zabrać do domu.

Początek miesiąca to Święta Wielkanocne i z tej okazji odbyły się warsztaty, podczas których uczestnicy uczęszczający na co dzień do Szkoły Podstawowej nr 70 i Szkoły Podstawowej nr 26 tworzyli wielkanocne ozdoby. Między innymi za sprawą inwencji młodych artystów

powstały pisanki w technice decoupage, z gliny i kolorowych materiałów. Wyszły prawdziwe cudaki!

Odbyło się również nocowanie w Schronisku przy al. Grunwaldzkiej. Dzieci ze szkoły podstawowej z Żabiego Kruku pokonywały pierwsze trudności w samodzielnym nocowaniu bez rodziców. Pobyt w schronisku uświetniło ognisko oraz gra terenowa przeprowadzona na terenie pobliskiego Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego.

W tym czasie podopieczni odwiedzili też „Sopotkę”, jak nazwa wskazuje znajdującą się oczywiście w Sopocie. Poznali ciekawą bibliotekę na Dworcu Głównym, zwiedzili miasto i skorzystali z warsztatów w „MI-TOgraj” w Grodzisku. W świat japońskich, greckich i słowiańskich legend i mitów opowiadających jak powstał świat, wprowadziła uczestników spotkania Pani Katarzyna Jackowska - Enemuo, antropolożka kultury a zarazem muzykanka. Również



dzieci miały swój mały udział w tworzeniu mitów wykazując się przy tym bijną wyobraźnią oraz pomysłowością.

Dla uczestników zajęć turystycznych i rekreacyjnych kwiecień to także spacer literacki z okazji Oliwskiego Święta Książki. Pod przewodnictwem Pani Grażki – przewodnika po Oliwie - podopieczni GZSiSS

poznali zakamarki Parku Oliwskiego. Piękna pogoda sprzyjała także wymianie książek.

Na młodych uczestników zajęć organizowanych przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego czekają kolejne atrakcje. Ogniska, gry miejskie a już niebawem „Akcja lato”!

źródło GZSiSS



PARTNER WYDANIA